

W przód i w tył

Justyna Steczkowska

Życie ma tysiąc barw
Chyba każdy to wie
Jeśli jesteś ich wart
Jest to ponura czerń
Bo choć wciąż zmienia się
Zestaw trendów i mód
Jedna rzecz stała jest
Zemsta słodka jak miód

Mówiłeś daj mi dłoń i ze mną pójdź
Mówiłeś zawsze ty na zawsze już
A potem świat uciekł spod nóg
Dziś nadszedł czas wreszcie nasz wyrównać dług

W przód czasem w bok czasem w dół
Czasem w tył jak duch
W noc i dzień śledzić chcę twój najmniejszy ruch
Zamknij drzwi nigdzie mi nie uciekniesz bo
Pęka lód u twych stóp a pod lodem dno

Język zna tysiąc słów
Tysiąc zdrażliwych dróg
Sprawię byś zamilkł znów
Zamilkł całkiem jak grób

Mówiłeś daj mi dłoń i ze mną pójdź
Mówiłeś zawsze ty na zawsze już
A potem świat uciekł spod nóg
Dziś nadszedł czas wreszcie nasz wyrównać dług

W przód czasem w bok czasem w dół
Czasem w tył jak duch
W noc i dzień śledzić chcę twój najmniejszy ruch
Zamknij drzwi nigdzie mi nie uciekniesz bo
Pęka lód u twych stóp a pod lodem dno

W przód w przód i w bok czasem w dół
Czasem w tył jak duch
W noc i dzień śledzić chcę twój najmniejszy ruch
Zamknij drzwi nigdzie mi nie uciekniesz bo
Pęka lód u twych stóp a pod lodem dno
W przód i w bok
W dzień i w noc
Pęka lód
Pod lodem dno